



Paweł Grzybowski, 2017-09-12 08:53

Jarosław Pinkas:

To bardzo ważna ustawa



Fot. K. Rainka

Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności wraca do Sejmu.

We wtorek 12 września Sejm zajmie się projektem ustawy o Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Pod koniec maja Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy i skierowano go do pierwszego czytania.

Projekt dotyczy zgodnie z uzasadnieniem - stworzenia w Polsce nowego jednolitego, zintegrowanego systemu kontroli bezpieczeństwa i jakości żywności na wszystkich etapach produkcji przez skonsolidowanie wszystkich procesów kontrolnych i monitorujących w całym łańcuchu żywnościowym oraz powołania Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności podległej Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi

W przepisach ustawy przewidziano także powołanie przez premiera, na wniosek ministra rolnictwa, pełnomocnika do spraw organizacji Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Jego zadaniem będzie stworzenie warunków organizacyjno-prawnych, które umożliwią funkcjonowanie PIBŻ. Pełnomocnik zajmie się zorganizowaniem nowej Inspekcji z zachowaniem ciągłości zadań wykonywanych przez dotychczasowe instytucje. Nadzór nad jego działalnością będzie sprawował minister rolnictwa. Obsługę pełnomocnika (organizacyjną, kadrową i techniczną) zapewni resort rolnictwa. Po wykonaniu powierzonych mu zadań pełnomocnik zostanie odwołany przez premiera.

Ze względu na zakres zadań i nadzoru, jaki będzie realizować nowa Inspekcja przewidziano nowelizację ponad 30 ustaw. Wskazano właściwości organów PIBŻ w odniesieniu do zadań realizowanych przez inspekcje podlegające konsolidacji.

Dlaczego powstanie Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności jest potrzebne? Tłumaczył w rozmowie z Medexpressem Jarosław Pinkas sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu ds. utworzenia jednolitej instytucji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo żywności.

- To jest niezwykle potrzebna ustawa, jestem jej gorącym zwolennikiem. W tej chwili mamy przynajmniej 5 instytucji zajmujących się bezpieczeństwem żywności. Jest cała masa rozproszonych laboratoriów oraz obszarów niezagospodarowanych, ale istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa żywności. Zajmę się skonsolidowaniem tych instytucji, które funkcjonują na rynku oraz ewentualnym dobudowaniem takiej części inspekcji, która nie jest zagospodarowana. To potężne zadanie. Mam nadzieję, że już niedługo będziemy mogli ogłosić sukces - powiedział Jarosław Pinkas.